



# Spuścizna piśmienna Teodory Męczkowskiej w badaniach nad dziejami polskiego ruchu kobiecego

Uniwersytet Szczeciński, kontakt: [agata.zawiszewska@usz.edu.pl](mailto:agata.zawiszewska@usz.edu.pl),  
ORCID ID: 0000-0002-8098-5748

Spuścizna piśmienna polskich emancypantek – na którą składają się literatura piękna, krytyka artystyczna, publicystyka społeczna, teksty użytkowe, wspomnienia, pamiętniki, korespondencja o charakterze prywatnym i zawodowym, notatki do prac naukowych, popularnonaukowych czy literackich (już opublikowanych, niedokończonych lub dopiero planowanych) itp. – jest ważnym źródłem historycznym do badań nad historią polskiego ruchu kobiecego i dyskursu emancypacyjnego<sup>1</sup>. Materiały, o których mowa i których znaczna część nadal czeka na opracowanie i wydanie, pozostawiły studentki, naukowczynie, działaczki społeczne, publicystki, pisarki, nauczycielki, lekarki. Wśród nich są m.in. Romualda Baudouin de Courtenay, Zofia Daszyńska-Golińska, Józefa Kodisowa, Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa, Zofia Moraczewska, Helena Sikorska-Karyory, Teodora Męczkowska, Izabela Moszczeńska, Romana Pachucka, Cecylia Walewska – pionierki walki o równe prawa edukacyjne, zawodowe i polityczne kobiet, które

włączały się w prace organizacyjne ruchu emancypacyjnego w różnym stopniu i reprezentowały różne jego odcienie ideowe oraz które w różny sposób (a niekiedy wcale) odnosiły się w dokumentach osobistych do własnego zaangażowania zawodowego, społecznego czy politycznego.

Szczególne miejsce zajmują w tym kontekście trzy autorki współpracujące ze sobą przez wiele lat w rozmaitych organizacjach kobiecych i oświatowych: Izabela Moszczeńska-Rzepecka (1864–1941), Cecylia Walewska (1859–1940) i Teodora Męczkowska (1870–1954). Ich wyjątkowa pozycja wynika nie tylko stąd, że należą do najdłużej żyjących uczestniczek wydarzeń historycznych, które rozgrywały się na ziemiach polskich od końca XIX do połowy XX wieku. O znaczeniu tych działaczek decyduje również to, że po wszystkich trzech zachowały się obszernie fragmenty ich spuścizny piśmiennej, której najważniejszy element – z punktu widzenia historii kobiet i ruchu emancypacyjnego – stanowią spisywane u schyłku życia wspomnienia<sup>2</sup>. Dominantą tych relacji jest refleksja nad genealogią i tożsamością kobiety-pionierki, która konfrontuje własny projekt emancypacji z dyskursami dotyczącymi płci i rzeczywistością zaborów, dwudziestolecia międzywojennego (Moszczeńska, Walewska), wreszcie pierwszej dekady powojennej (Męczkowska). Ponieważ spuścizna, także rękopiśmienna, Moszczeńskiej i Walewskiej doczekała się w ostatnich latach pierwszych, bardzo potrzebnych i wnoszących nowe rozpoznania ujęć monograficznych<sup>3</sup>, w tym miejscu przedstawię – w trybie roboczym, przypuszczającym – cele badań nad dorobkiem Męczkowskiej i pomocne w ich osiągnięciu zadania edytorskie.

Teodora Męczkowska<sup>4</sup> – nauczycielka, autorka podręczników, publicystka, działaczka organizacji kobiecych i oświatowych – urodziła się w Łowiczu w rodzinie ewangelickiej jako córka pastora Jana Adolfa Oppmana i nauczycielki Teodory z Berlińskich. Po okresie edukacji domowej uczyła się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku w jednym z warszawskich gimnazjów żeńskich, a od 1893 roku studiowała nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Genewie<sup>5</sup>. Dyplom bachelora nauk fizycznych i przyrodniczych wystawiony na nazwisko Marie Męczkowska-Oppmann nosi datę 15 lipca 1895 roku<sup>6</sup>.

Po uzyskaniu dyplomu dokończyła się w kierunku psychologicznym na Uniwersytecie Łatającym w Warszawie. Podczas studiów genewskich związała się z Ligą Narodową, w której działał również jej mąż, poślubiony w 1895 roku

lekarz Wacław Męczkowski (1862–1922)<sup>7</sup>. W okresie intelektualnego fermentu poprzedzającego rewolucję 1905 roku małżonkowie opuścili Ligę Narodową, by związać się z bardziej postępowymi ruchami społecznymi i partiami politycznymi. W Warszawie Męczkowska pracowała jako nauczycielka przyrody w szkołach żeńskich różnego szczebla, także nielegalnych, m.in. Jadwigi Sikorskiej, Natalii Porazińskiej i Stefanii Sempołowskiej. Jednocześnie działała w organizacjach kobiecych i oświatowych, m.in. do rewolucji 1905 roku w Delegacji Pracy Kobiet (od 1904 roku przemianowanej na Koło Pracy Kobiet) i Kole Kobiet Korony i Litwy. W latach poprzedzających Wielką Wojnę była aktywna w Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich prowadzonym przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit, następnie w Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet, które współtworzyła, jeszcze później w Towarzystwie Kultury Polskiej i Polskim Związku Nauczycielstwa.

W dwudziestoleciu międzywojennym Męczkowska pracowała w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz w warszawskim Kuratorium, jednocześnie działając w Klubie Politycznym Kobiet Postępowych, Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Związku Nauczycielstwa

Polskiego. Podczas okupacji niemieckiej prowadziła tajne komplety, po upadku powstania warszawskiego udała się – jak to określiła – na „wygnanie” do Zakopanego, po wojnie zaś wróciła do Warszawy, gdzie – mimo wieku emerytalnego – kontynuowała pracę oświatową. Męczkowsky byli bezdzietni.

Cechą naczelną spuścizny piśmiennej Męczkowskiej – zarówno tej części, która dotyczy koncepcji pedagogicznych oraz podstawy programowej i metod kształcenia w szkole podstawowej i średniej, jak i tej odnoszącej się do koncepcji społecznych – jest sprzężenie nowoczesnych idei oświatowych i emancypacyjnych. Wynikało ono z modernistycznej krytyki pozytywistycznego praktycyzmu, utylitaryzmu, intelektualizmu oraz nicowania kanonu genderowo sprofilowanych cnót mieszczańskich. W jej praktyce oświatowej oznaczało to traktowanie dziecka nie jak bierny przedmiot działań wychowawczych, lecz autonomiczny podmiot wchodzący w świadomie budowane relacje z ludźmi oparte na zaufaniu i współpracy. W jej działalności społecznej polegało to na traktowaniu kobiet na równi z mężczyznami, a uczennic na równi z uczniami. Postępowe koncepcje tzw. Nowego Wychowania, kładące na przełomie XIX i XX wieku nacisk na wspieranie wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka<sup>8</sup>, Męczkowska łączyła

**Cechą naczelną spuścizny piśmiennej Męczkowskiej jest sprzężenie nowoczesnych idei oświatowych i emancypacyjnych**

zatem z równie postępową wówczas koncepcją tzw. Nowej Kobiety<sup>9</sup>.

Nawet w tej, z konieczności lakonicznej, biografii Męczkowskiej na plan pierwszy wybija się jej aktywność samokształceniowa, zawodowa, społeczna i polityczna, u której podłoża leżały: niespożyta energia, niepospolita osobowość, żywy umysł i dobre serce. Nadrzędnym celem badań nad spuścizną Męczkowskiej byłoby zatem uzupełnienie – nadal pełnej luk, mimo dynamicznie rozwijających się od końca XX wieku badań nad historią kobiet – naszej wiedzy o liderkach, organizacjach i piśmiennictwie polskiego ruchu kobiecego i oświatowego oraz o ich ideowej ewolucji i różnicowaniu się od końca XIX do połowy XX stulecia. Ostatnie zagadnienie jest szczególnie istotne w przypadku Męczkowskiej, gdyż jej ewolucja światopoglądowa przebiegała w kierunku odwrotnym niż u Izabeli Moszczeńskiej i Cecylii Walewskiej (oraz wielu innych działaczek ruchu kobiecego)<sup>10</sup>, a mianowicie od koncepcji prawicowych i narodowych ku opcjom lewicowym i demokratycznym, które to po 1945 roku zostały boleśnie skonfrontowane z ustrojem monopartyjnym, ufundowanym na sojuszu zwanym sojuszem robotniczo-chłopskim.

Osiągnięcie tak sformułowanego celu wymagałoby w pierwszej kolejności realizacji zadań rekonstrukcyjnych: przygotowania biografii Męczkowskiej, sprawdzającej i poszerzającej dane z *Polskiego słownika biograficznego* oraz weryfikującej wiedzę o jej zachowanej spuściznie pisarskiej. Wyniki analogicznych prac, podjętych przez Agatę Siwiec i Joannę Szyszko-Trojanowską nad biografią i dorobkiem piśmiennym Moszczeńskiej-Rzepeckiej i Walewskiej<sup>11</sup>, dowodzą, że w bibliotekach i archiwach znajduje się jeszcze wiele nieznanych dokumentów, które mogą znacząco poszerzyć naszą wiedzę także o innych działaczkach ruchu oświatowego i emancypacyjnego, w tym o Męczkowskiej. Następnym wyzwaniem byłoby opracowanie katalogu jej publikacji, w dużej części rozproszonych w wydawnictwach zwartych i ciągłych (są to broszury o tematyce emancypacyjnej, poradniki pedagogiczne, podręczniki szkolne, artykuły prasowe), wraz z opisem ich znaczenia dla programów poszczególnych stowarzyszeń i ich serii wydawniczych oraz periodyków, w których się ukazywały. Dalszy etap prac to rekonstrukcja koncepcji i projektów pedagogicznych i emancypacyjnych Męczkowskiej na podstawie całej jej spuścizny pisarskiej, nie tylko tej opublikowanej, lecz także pozostającej w rękopisach. Realizacja wymienionych zadań pozwoliłaby na bliskie monografii ujęcie „życia i dzieła”, a w konsekwencji na przywrócenie pamięci o Męczkowskiej jako jednej z ważnych „naszych bojownic”, czyli

kobiet walczących o „równe prawa”<sup>12</sup>, i poszerzenie w ten sposób kanonu wybitnych Polek XX wieku.

Dla osiągnięcia nakreślonych wyżej celów istotna byłaby również realizacja kilku zadań edytorskich. Pierwsze z nich polegałoby na opracowaniu antologii najważniejszych – z punktu widzenia zainteresowań i potrzeb współczesnej humanistyki, szczególnie zaś historii kobiet, historii ruchu i dyskursu emancypacyjnego i oświatowego – wypowiedzi publicystycznych Męczkowskiej pochodzących z różnych etapów jej życia oraz z różnych prac opublikowanych w formie książkowej, takich jak *Ruch kobiecy. Ideaty etyczno-społeczne ruchu kobiecego* (1906), *Szkoły mieszane. Koedukacja* (1920), *Do czego dążymy? Ideologia Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem* (1932), oraz rozproszonych po czasopiśmie, drukowanych np. w „Ogniwie”, „Nowym Słowie”, „Sterze”, „Tygodniku Mód i Powieści”, „Kulturze Polskiej”, „Bluszczu”, „Kobiecie Współczesnej”, „Pracy Obywatelskiej”<sup>13</sup>. Dominantą ideową części „emancypacyjnej” antologii mogłyby być „równe prawa bez różnicy płci” w dziedzinie oświaty, pracy zawodowej, twórczości artystycznej i działalności politycznej, równouprawnienie kobiet i mężczyzn w wyborze indywidualnej drogi do spełnionego i szczęśliwego życia; dominantą części „oświatowej” – demokratyzacja szkoły, koedukacja, dowartościowanie „realnych przedmiotów” nauczania oraz wychowanie harmonijnie łączące indywidualizm z działaniem wspólnotowym i na rzecz wspólnoty. Układ tekstów – tyleż synchroniczny, co diachroniczny – odzwierciedlałby nie tylko gatunkową, problemową i tematyczną różnorodność spuścizny Męczkowskiej, ale także jej wewnętrzną ewolucję, dokumentującą próby wcielenia w życie świetlanych wizji sprawiedliwych porządków społecznych w nieustannie zmieniającej się teraźniejszości.

Drugie zadanie wiązałoby się z przygotowaniem do druku tej części rękopiśmiennej spuścizny Męczkowskiej, która dotyczy jej działalności w organizacjach kobiecych i oświatowych, a mianowicie *Pamiętnika pisanego w Zakopanem w r. 1944/45 na wygnaniu*<sup>14</sup> oraz *50 lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie. Wspomnień osobistych*<sup>15</sup>. Ich edycja wymagałaby oczywiście wykorzystania materiałów zawartych w innych dokumentach, przede wszystkim w *Materiałach do działalności pedagogicznej i społecznej Teodory Męczkowskiej*<sup>16</sup>, *Dokumentach osobistych Teodory Męczkowskiej*<sup>17</sup> oraz *Korespondencji Teodory Męczkowskiej dot. działalności zawodowej*<sup>18</sup>.

Znaczenie tych materiałów polega nie tylko na tym, że wspomnień i pamiętników emancypantek polskich powstało niewiele, a jeszcze mniej dotrwało do naszych czasów. Zwrócić na to uwagę Jan Hulewicz, badacz historii oświaty żeńskiej na

ziemiach polskich i edytor wspomnień polskich nauczycieli, który w latach pięćdziesiątych XX wieku wydał *Pamiętniki* Romany Pachuckiej. We *Wstępie* do nich podkreślił zaskakującą dysproporcję między „bujnością, bogactwem i dynamiką” polskiego ruchu kobiecego, który rozwijał się „od początków XIX w. aż po pierwsze dziesiątki XX wieku” i „był całością bardzo złożoną, skomplikowaną, znalazły w nim wyraz tendencje do wyzwolenia prawnego, społeczno-politycznego, moralno-obyczajowego i oświatowego kobiety”, a „ubóstwem i nikłością pamiętnikarstwa z tego zakresu”<sup>19</sup>. Hulewicz ubolewał, że ani ważne dla emancypacji Polek pisarki, jak Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Eleonora Ziemięcka, Narcyza Żmichowska, Józefa Dobieszewska, Anastazja Dzieduszycka, Eliza Orzeszkowa czy Maria Konopnicka, ani pierwsze polskie studentki uniwersytetów zagranicznych czy feministki nie pozostawiły po sobie zapisków osobistych z takich powodów, jak „zbyt czynne zaangażowanie się tych działaczek w prace różnego typu, konieczność konspirowania pewnych robót ze względu na zaborców, małe stosunkowo zainteresowanie okazywane w ogóle dla pamiętnikarstwa ze strony wydawców”<sup>20</sup>. Do tej listy trzeba dodać jeszcze jeden powód, a mianowicie zniszczenie ogromnej części dziedzictwa kultury polskiej w okresie drugiej wojny światowej. Doniosłość wspomnień Męczkowskiej wynika również – a może przede wszystkim – z unikatowej perspektywy feministycznej, świadomie przyjętej podczas pracy pisarskiej i zaznaczonej już w tytule. Na pierwszych stronach maszynopisu *50 lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie. Wspomnienia osobiste* czytamy:

Sądzę, iż człowiek, który przez lat 50 zajmował się systematycznie bez przerwy jedną sprawą natury ogólnej, ma prawo, nawet obowiązek pozostawienia śladów swych obserwacji i przeżyć. Kierowana tym przeświadczeniem przystępuję do zanotowania dziejów mego stosunku i udziału w organizacjach kobiecych, mających na celu **równouprawnienie** kobiet, wyzwolenie ich z niewoli politycznej, społecznej, obyczajowej – z uprzedzeń uświęconych wiekami. Ta sprawa interesowała mnie przede wszystkim, mówiono o mnie, że mam „równouprawnienie we krwi”; cała moja struktura psychiczna i nastawienie umysłowe protestowało od najmłodszych lat życia przeciwko temu, że ludzkość dzieli się na dwie połowy, z których jedna rządzi, panuje, a druga musi swe czyny tym rządcom podporządkowywać, być stale na prawach wyjątkowych.

Dziś stosunki pod tym względem zmieniły się radykalnie i chociaż absolutnej sprawiedliwości w traktowaniu dwóch płci jeszcze u nas nie ma, chociaż w wielu krajach i licznych wypadkach równouprawnienie jest czysto teoretyczne, jednak nie istnieje **ta i taka** rażąca przepaść, na jaką patrzyło pokolenie, żyjące w drugiej połowie XIX wieku. Dziś można by jeszcze dużo w tej równości – pomimo wielkiej ewolucji, jaką przeszło zagadnienie ruchu kobiecego – powiedzieć, ale **zasadniczo** jesteśmy równouprawnione i od nas przede wszystkim zależy, od naszej energii, postawy, umiejętności pracy, **czy i kiedy** zasady ogólne znajdą w praktyce pełne zrealizowanie. Bo nie ulega wątpliwości, że na tym odcinku życia jest jeszcze dużo do zrobienia<sup>21</sup>.

Męczkowską – podobnie jak Moszczeńską czy Walewską – można włączyć do formacji egzystencjalno-intelektualnej nazwanej przez Bohdana Cywińskiego „pokoleniem niepokornych”<sup>22</sup>, a przez Natali Stegmann „córkami pokonanych bohaterów”<sup>23</sup>, którym Polska zawdzięcza odzyskanie niepodległości w 1918 roku. Relacje wspomnieniowe reprezentantek tej generacji pozwalają zrekonstruować kobiece modele biografii inteligentów radykalnych, którzy od wczesnej młodości konfrontowali się z konsekwencjami politycznymi, ekonomicznymi i obyczajowymi klęski powstania styczniowego. Radykalizm ich odpowiedzi na nowe wyzwania dotyczył wszystkich sfer życia: na płaszczyźnie ideowej opracowali koncepcje ustroju niepodległego państwa; na płaszczyźnie politycznej stworzyli najważniejsze partie i ruchy masowe nowoczesności; na płaszczyźnie moralności przedkładali etykę świecką nad religię. „Niepokorni” mieli odwagę kroczenia własną drogą, wyznawali kult pracy, angażowali się w legalną i nielegalną działalność oświatową, emancypacyjną i niepodległościową, wymóg samodoskonalenia etycznego łączyli z obowiązkiem działania na rzecz wspólnoty narodowej. Podziały polityczne, pogłębiające się między nimi od początku XX wieku, miały zatem mniejsze znaczenie niż łączące ich ze sobą „uniwersalia”.

Pryncypia te uznawały również kobiety, pozbawione często – wskutek klęski powstania styczniowego – męskich opiekunów; kobiety, które musiały wypracować nową kobiecą tożsamość w opozycji do wzorców tradycyjnych. Zdobywały więc wykształcenie średnie, wyjeżdżały z kraju na studia, pracowały w różnych zawodach rzemieślniczych i intelektualnych, a jednocześnie działały w ruchu emancypacyjnym, oświatowym i politycznym. Jak pisze Magdalena Micińska, przez postrzeganie wykształcenia jako „rękojmi utrzymania



i celu życiowych aspiracji” oraz „poczucie służby społecznej i niemal niezmierną energią w pracy dla innych” współtworzyły one na równi z mężczyznami młodą warstwę inteligencji, „osiągając na swej drodze takie same sukcesy i ponosząc równie dotkliwie porażki”<sup>24</sup>. Wspomnienia Męczkowskiej mają istotne znaczenie dla naszej wiedzy o głównych polach aktywności zawodowej i społecznej „córek pokonanych bohaterów”: o historii najpierw nielegalnych organizacji kobiecych i oświatowych, tworzonych w Królestwie Polskim przed rewolucją 1905 roku, następnie instytucji sformalizowanych istniejących za zgodą i pod czujnym okiem władz zaborczych, a jeszcze później – pod równie surową kontrolą władz polskich w latach 1918–1939 i po 1945 roku. Wspomnienia te oświetlają ponadto z prywatnej perspektywy wydarzenia znane nam z literatury propagandowej wytwarzanej przez te organizacje, oficjalnych dokumentów urzędowych, prasy posługującej się mową ezopową, akt sądowych i raportów służb porządkowych, archiwów ważnych osobistości ówczesnego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego itp. Dają wreszcie wgląd w – niebagatelne przecież dla powstania i rozwoju każdego ruchu społecznego – kulisy: w życie intymne, rodzinne i towarzyskie jego uczestników oraz osobiste motywy i uzasadnienia intelektualne ich zaangażowania ideowego.

Trzecie zadanie wiązałyby się z przygotowaniem do druku materiałów istotnych jako kontekst dla pisarstwa i aktywności Męczkowskiej. W jej papierach prywatnych znajdują się bowiem interesujące listy od różnych osób: współpracownic, przyjaciółek, koleżanek, m.in. Wandy i Konrada Chmielewskich, Józefa Grodeckiego, Janiny Skowrońskiej-Feldmanowej czy Neli Samotychowej, które chociażby wspominają i porównują warunki pracy społecznej i pedagogicznej w okresie zaborów i w latach międzywojennych z warunkami połowy XX wieku. Większość korespondentów Męczkowskiej, osób należących do tego samego pokolenia, u schyłku życia formułowała ironiczne, smutne lub gorzkie uwagi dotyczące różnych aspektów rzeczywistości PRL, przede wszystkim kultury i oświaty.

Ironię jako strategię (zapewne nie tylko retoryczną) radzenia sobie w nowym ustroju politycznym po 1945 roku wybrał Józef Grodecki – w okresie rewolucji 1905 organizator strajków szkolnych i redaktor odpowiedzialny socjalistycznego „Kurier Codzienny”, w latach międzywojennych pracownik Kuratorium Warszawskiego – z okazji imienin życzący Męczkowskiej „długich jeszcze lat zdrowia, możliwości zadowolenia z przeobrażonego świata i wytrzymywania z tym związanych komplikacji”<sup>25</sup>. Do „komplikacji” włączał

zarówno własną nieumiejętność „poprzestania na wysokiej dzisiejszej emeryturze epoki sprawiedliwości społecznej, to jest (do niedawna) 270 zł na [...] dwoje”<sup>26</sup>, jak i szykanowanie przedwojennych pedagogów związanych z obozem sanacji, np. zamknięcie Państwowego Instytutu Robót Ręcznych założonego i kierowanego przez dawnego kuratora Okręgu Szkolnego Warszawsko-Łódzkiego, Wiktora Ambroziewicza. Tym większym szacunkiem darzył osoby, które starały się być wierne dawnym ideałom:

Podziwiam, podziwiam i jeszcze raz podziwiam, że szanowna Pani ma jeszcze nie tyle siły, bo zawsze była Pani młodą, co ochoty uczenia dzieci i to terazniejszych. Nie chcę tym powiedzieć, aby pośród nich nie było jak zawsze najlepszych, gdyż dzieci są zawsze dziećmi, ale to, co słyszę o dzisiejszej szkole i jej młodzieżowym, a po trosze i nauczycielskim materiale, snąc dużo przerasta moje poglądy na rzeczy i wątpię, czyby taki zacofaniec – nie wiem, jakby z tym w związku siebie godnie nazwać – zdołał coś zrobić w tak cudownie zmienionej atmosferze<sup>27</sup>.

Gorycz, ale i nadzieja pojawiły się w liście Janiny Skowrońskiej-Feldmanowej, która w latach pięćdziesiątych XX wieku podejmowała próby przekonania decydentów politycznych o pożytkach teatru cieni dla kształcenia kulturalnego<sup>28</sup>. Skowrońska-Feldmanowa, członkini Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, które w okresie międzywojennym założyła Męczkowska, dwa miesiące przed śmiercią „naszej Prezeski” pisała do niej:

Bo ja nigdy nie myślę o Pani inaczej. Zawsze wyobrażam sobie, jak to kiedyś będzie Pani otwierać inauguracyjne zebranie naszego Stowarzyszenia, a my wszystkie już siwowłose będziemy słuchały wzruszone Pani słów i wspominały młodość chmurną i radosną, górną i może prozaiczną, ale taką, w której byliśmy sobą, i nie tylko myśleli, ale i mówili, co nam się podobało. Mieliśmy prawo walki, wykuwaliśmy sami swój los, i to pokolenie nie było najgorsze. Szkoda, że przyszły potem metody, które zaczęły tworzyć elitę na mocy wyboru z góry, a zamiast walki probierzem zaczęło się stawać ślepe posłuszeństwo. I to pokolenie, a raczej jego część, niezbyt zasłużyło się naszej narodowej sprawie. Stało się precedensem na przyszłość, niestety. Karierowicze mają zawsze jedną etykę i niezawodny nos.

Byłam i jestem optymistką, i wierzę, że jednak to, co ludzkie w człowieku, musi odnieść zwycięstwo. A najbar-

dziej ludzkie w nas jest pęd do prawdy i wolności. Te dwa czynniki były przecież motorem najszlachetniejszych zmagających zbiorowości, jak i wewnętrznych walk każdego z nas. Nawet najbardziej zakłamanym zaczyna się przykrzyć taki stan. Ponieważ wierzę w człowieka, wierzę w przyszłość<sup>29</sup>.

We wczesnych latach pięćdziesiątych XX wieku pocieszenie tego rodzaju było osiemdziesięcioletniej Męczkowskiej potrzebne. Świadczy o tym fragment listu innej członkini wymienionego Stowarzyszenia, Celiny Borsten, który odnosi się do stałego wątku ich rozmów z lat ostatnich, czyli „naszego zniechęcenia do życia, którego radości już nie widzimy”:

Kochana Pani Teodoro, ostatni Pani list tak jest do niej niepodobny, że mnie trochę zaniepokoił. Takie Pani miała piękne życie, tylu przyjaciół, ludzi niecodziennych, tak Pani była kochana, lubiana, szanowana, ceniona i poważana. A najważniejsze – tyle Pani zrobiła i to dawało Pani największą satysfakcję, a dziś, czyż Pani nadal nie działa skutecznie; odbywa się to tylko inaczej, dyskretniej, ale przecież nawet te rozhuwane dziewczyny czują Pani wyższość i umiłowanie nauki, niesłychane oddanie pracy – ta potęga jest niezwalczona, tkwi w Pani tak głęboko, że nikt nigdy w Pani jej nie jest w stanie zwalczyć. Zadanie swoje życiowe wypełniała Pani zawsze przez współzycie i współdziałanie z ludźmi i wypełnia je Pani bezustannie. [...] Często myślę, że wartość życia nie zawsze leży tylko w momentach silnych wzruszeń, ale miarę radości i zasługi należy określać przez wkład serca i oddania pracy, przez uczucie miłości do pracy i pokonane trudności. Teraz niech Pani sięgnie wstecz pamięcią, co wszystko Pani w życiu zrobiła, i śmiało mogą powtórzyć za Dante'm „żywa trwać w nas będziesz!”<sup>29,30</sup>

Czwarte zadanie polegałoby na przygotowaniu do druku materiałów cudzego autorstwa, interesujących z punktu widzenia badaczy innych zagadnień niż dzieje polskiego ruchu kobiecego i dyskursu emancypacyjnego. Warto wśród nich zwrócić szczególną uwagę na blok korespondencji Teodory i Wacława Męczkowskich z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku<sup>31</sup>, a więc z okresu studiów wyższych obojga małżonków. Daje on wgląd w intymną sferę życia młodych ludzi, którzy świadomie wybrali i zrealizowali model nowego, a nawet kontrowersyjnego – jak na przełomie XIX i XX wieku – małżeństwa partnerskiego i świadomie bezdzietnego<sup>32</sup>, ufundowanego na wspólnocie ideałów, porozumieniu intelektualnym, szacunku dla każdej uczciwej pracy, obowiązku działania

społecznego na rzecz wspólnoty narodowej, troskliwej miłości. Warto również przyjrzeć się zaledwie kilkunastu dniom dziennikowi Konrada Chmielewskiego – dawnego współpracownika i przyjaciela Męczkowskich, pedagoga, autora podręczników, działacza oświatowego<sup>33</sup>. Jego zapiski *Mneme*, rozpoczynające się w grudniu 1944 roku, należą do zbioru świadectw z okresu powstania warszawskiego, widzianego i przeżywanego z perspektywy ludności cywilnej, i obejmują ostatni rok życia autora, od sierpnia 1944 roku do sierpnia 1945 roku. Pozostałe teksty obcego autorstwa w archiwum Męczkowskiej to przede wszystkim listy, które mogłyby zainteresować historyków instytucji społecznych i oświatowych oraz ich działaczy od końca XIX do pierwszej połowy XX wieku. Korespondencja służy zwykle w tego rodzaju badaniach pokazaniu wielowymiarowości postaci wybitnej i/lub podsumowaniu edycji twórczości literackiej, publicystycznej czy naukowej tomem listów oświecających z intymnej perspektywy wypowiedzi publicznej autora.

Edycja przynajmniej części materiałów zdeponowanych w zbiorze papierów prywatnych Teodory Męczkowskiej, jako część źródłowa i uzupełniająca monograficzne ujęcie jej biografii, działalności społecznej i spuścizny pisarskiej, pozwoliłaby poszerzyć, pogłębić i zniuansować wiedzę o roli kobiet w procesie modernizacji polskiego społeczeństwa, w obronie i odzyskaniu niepodległości Polski. Ponowna lektura ich prac literackich, publicystycznych i naukowych oraz dokumentów osobistych prowadzi niejednokrotnie do wniosku, że ich doświadczenia i refleksje – m.in. o społecznych pożytkach wychowania do równości i szacunku dla równych praw, godności uczniów i nauczycieli, tożsamościotwórczej roli edukacji i pracy, etycznych aspektach uprawiania nauki, szacunku dla przyrody – wcale nie są tak odległe od rzeczywistości XXI wieku, jak można by się spodziewać. Lektura monografii o życiu i działalności Męczkowskiej, podobnie jak lektura prac jej autorstwa, mogłaby więc okazać się interesująca nie tylko dla akademickich badaczy dziejów oświaty czy dziejów kobiet, lecz także dla historyków-amatorów ciekawych, jak żyli, myśleli i działali „niepokorni” epoki *fin de siècle*'u.

**Key Words:** written legacy of Teodora Męczkowska (1870–1954), history of the Polish emancipation movement, history of Polish pedagogy, Polish education

**Abstract:** The article presents the aims of the research into the written legacy of an important activist of the Polish education and emancipation movement – Teodora Męczkowska (1870–1954) and the tasks facing the editor of her works. The main objectives

are: broadening knowledge on the role of women in the process of modernisation of Polish society from the late 19<sup>th</sup> century to the mid-20<sup>th</sup> century, the role of women in Poland's regaining of independence in 1918, the life and work of the leaders of the Polish women's emancipation movement. The main editorial tasks are: to prepare an updated biography of Męczkowska, to compile a catalogue and anthology of her publications, to prepare for print her memoirs and correspondence.

<sup>1</sup> *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, pod red. K. A. Makowskiego, Poznań 2014.

<sup>2</sup> „Wspomnienia i listy Izy Moszczeńskiej-Rzepeckiej”, pod red. H. Pohoskiej, Warszawa 2001 (maszynopis w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego); Paciorki mego różańca. Wspomnienia Cecylii z Zaleskich Walewskiej, rękopis w Muzeum Walewskich w Tubądzinie; Papiery Teodory Marii Męczkowskiej, rękopisy i maszynopisy w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

<sup>3</sup> A. Siwiec, „Ku chwale Ojczyzny! Publicystyka Izabeli Moszczeńskiej” (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. A. Zawiszewskiej, obroniona 12 września 2019 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego); J. Szyszko-Trojanowska, „Radość starej feministki». Pisarstwo i działalność społeczna Cecylii Walewskiej” (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. A. Zawiszewskiej, obroniona 22 września 2020 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego). Zob. też: A. Siwiec, *Publicystyka społeczna Izabeli Moszczeńskiej. Wybór*, Szczecin 2017; J. Szyszko-Trojanowska, „*Dźwigać się trzeba zawsze i walczyć ciągle*”. *Wybór publicystyki [Cecylii Walewskiej] o sprawie kobiecej z lat 1897–1930*, Szczecin 2017.

<sup>4</sup> H. Więckowska, *Męczkowska Teodora Maria (1870–1954)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 503–504.

<sup>5</sup> Biografie Męczkowskiej podają, że zaczęła studia w 1892 roku, lecz nie potwierdzają tego zestawienia słuchaczy i studentów. Nazwisko Teodory Oppman znajduje się na liście studentów Wydziału Nauk Przyrodniczych w roku akademickim 1893/1894 oraz w semestrze letnim roku 1894/1895. Na to, że Oppmanówna przyjechała do Genewy jesienią 1893 roku, wskazuje również jej korespondencja; nazwa Genewa pojawia się w nagłówku jednego z listów do przyszłego męża dopiero 24 grudnia 1893 roku; Listy Teodory Męczkowskiej do męża Wacława, Biblioteka Narodowa, Papiery Teodory Męczkowskiej, rkps 10307 II, k. 94. Por. *Liste des autorités, professeurs, étudiants et assistants de l'Université de Genève. Semestre d'Hiver 1893–94*, Genève 1893, s. 13; *Liste des autorités, professeurs, étudiants et auditeurs de l'Université de Genève. Semestre d'été 1894*, Genève 1894, s. 14; *Liste des autorités, professeurs, étudiants et auditeurs de l'Université de Genève. Semestre d'été 1895*, Genève 1895, s. 15.

<sup>6</sup> Dokumenty osobiste Teodory Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa, Papiery Teodory Męczkowskiej, rkps 10301 IV.

<sup>7</sup> T. Ostrowska, *Męczkowski Wacław (1862–1922)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 20, s. 504–505.

<sup>8</sup> D. Drynda, *Geneza Nowego Wychowania w Polsce*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, pod red. C. Majorka i A. Meissnera, Rzeszów 2000; *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918–1939*, wstęp i oprac. B. Ługowski i F. Araszkiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972; J. Sobczak, „*Nowe Wychowanie*” w *polskiej pedagogice okresu Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Bydgoszcz 1998.

<sup>9</sup> M. Wiatrzyk-Iwaniec, „Fenomen Nowej Kobiety w polskiej literaturze, prasie kobiecej i publicystyce literackiej przed rokiem 1939 (z uwzględnieniem kontekstów angielskich)” (praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. E. Kraskowskiej, Poznań 2013, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/10292>).

<sup>10</sup> J. Dufurat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojskowego do Ochotniczej Legii Kobiet (1908–1918/1919)*, Toruń 2001; eadem, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków–Wrocław 2013; M. Bednarczuk, *Kobiety w kręgu prawicy międzywojennej. Idee, sylwetki, strategię pisarskie*, Wrocław 2012.

<sup>11</sup> Zob. przypis 3.

<sup>12</sup> Odwołuję się tu do tytułu pierwszego artykułu biograficznego o Męczkowskiej pióra Walewskiej: *O równe prawa. Teodora Męczkowska. Nasze bojownice*, „Kobieta Współczesna” 1927, nr 3, s. 9–11; przedruk w: eadem, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930, s. 32–39.

<sup>13</sup> Warto tu wspomnieć, że tak ważne źródło informacji jak Bibliografia Literackiej Zawartości Czasopism Polskich XIX i XX wieku, zwana również kartoteką Adama Bara, znajdu-

jąca się w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zawiera dalece niepełne dane.

<sup>14</sup> T. Męczkowska, Papiery Teodory Marii Męczkowskiej: Pamiętnik pisany na wygnaniu w Zakopanem w r. 1944/45, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10303 II.

<sup>15</sup> Eadem, Papiery Teodory Marii Męczkowskiej: Pięćdziesiąt lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie – Wspomnienia osobiste, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10302 II.

<sup>16</sup> Materiały do działalności pedagogicznej i społecznej Teodory Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10304 IV.

<sup>17</sup> Dokumenty osobiste Teodory Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10301 IV.

<sup>18</sup> Korespondencja Teodory Męczkowskiej dot. działalności zawodowej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10305 III.

<sup>19</sup> J. Hulewicz, *Wstęp*, w: R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśnienia J. Hulewicz, Wrocław 1958, s. V.

<sup>20</sup> Ibidem, s. VI–VII.

<sup>21</sup> T. Męczkowska, Papiery Teodory Marii Męczkowskiej: Pięćdziesiąt lat pracy w organizacjach kobiecych w Warszawie – Wspomnienia osobiste, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10302 II, s. 1–3.

<sup>22</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, wyd. 5, Warszawa 2010. Zob. też: R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991; K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000.

<sup>23</sup> N. Stegman, *Die Töchter der geschlagenen Helden. „Frauenfrage”, Feminismus und Frauenbewegung in Polen 1863–1919*, Wiesbaden 2000.

<sup>24</sup> M. Micińska, *Nowe źródła inteligencji*, w: eadem, *Inteligencja na rozdwojach 1864–1918*, Warszawa 2008, s. 32.

<sup>25</sup> List Józefa Grodeckiego do Teodory Męczkowskiej z 26 marca 1953 roku, w: Papiery Teodory Marii Męczkowskiej: Korespondencja Teodory Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10306 III, k. 92.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 93.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> J. Skowrońska-Feldmanowa, *Teatr cieni w świetlicy*, Warszawa 1954.

<sup>29</sup> List Janiny Feldmanowej do Teodory Męczkowskiej z 25 września 1954 roku, w: Papiery Teodory Marii Męczkowskiej: Korespondencja Teodory Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10306 III, k. 88.

<sup>30</sup> List Celiny Borsten do Teodory Męczkowskiej z 13 września 1953 roku, w: ibidem, k. 11–12.

<sup>31</sup> Papiery Teodory Marii Męczkowskiej, w: Męczkowski, Listy do żony Teodory z Oppmanów, t. 1–2, rkps 10308 II; T. Męczkowska, Listy do męża Wacława, rkps 10307 II.

<sup>32</sup> K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomięjska rodzina inteligencja w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2003, s. 57.

<sup>33</sup> K. Chmielewski, *Mneme [dziennik]*, w: Papiery Teodory Marii Męczkowskiej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 10309 II.